

Profesor Michael J. Reardon, docent Marek Jemielity (na zdjęciu) i doktor Marcin Misterski przeprowadzili w Poznaniu pierwszy poza granicami USA zabieg usunięcia złośliwego guza serca metodą autotransplantacji

## Serce z guzem obok pacjenta. W Poznaniu pierwszy taki zabieg w Europie



ANDRZEJ  
PIECHOCKI

To był dwunasty z kolei, a pierwszy przeprowadzony poza granicami Stanów Zjednoczonych zabieg usunięcia guza złośliwego serca metodą autotransplantacji. Trwał prawie 7 godzin. W Szpitalu Klinicznym Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu uważnie przypatrywało mu się kilkudziesięciu lekarzy. Przy stole operacyjnym stanęli Amerykanie z Houston i Polacy z Poznania – chirurdzy: prof. Michael J. Reardon, doc. Marek Jemielity i dr Marcin Misterski; zabezpieczenie anestezjologiczne: dr Zbigniew Wojciechowski i dr Marcin Ligowski.

Takie zabiegi przeprowadza się w Stanach Zjednoczonych od 9 lat. Autorem tej innowacyjnej metody jest prof. Michael J. Reardon, szef Kliniki Kardiologii Szpitala Metodist DeBakey Heart Center w Houston. Dziennikarzom opowiadał o niej na konferencji prasowej: – *Moja metoda pozwala na dokładniejsze usunięcie tkanki nowotworowej niż w trakcie pracy na otwartym sercu. A w przypadku guzów złośliwych dokładne oczyszczenie jest najważniejszym celem zabiegu. Do wycinania serca podchodzi się w niej inaczej niż w zwykłej transplantacji serca. Nie można uszkodzić usuwanego organu, bo przecież nie będzie on wyrzucony, ale ponownie usytuowany na swoim miejscu.*

Do Poznania profesor wraz z anestezjologiem dr. Zbigniewem Wojciechowskim przylecieli na 3 dni. Zrezygnowali z honorarium; koszty przelotu opłaciła rodzina 52-letniego pacjenta. Bliscy pacjenta trafili na ślad prof. Michaela J. Reardona w Internecie. Od tego momentu wydarzenia potoczyły się bardzo szybko. Poznański szpital przy ul. Długiej skontaktował się mailowo z profesorem, przesłał szczegółową dokumentację choroby. Odpowiedź była natychmiastowa i pozytywna. Po 11 zabiegach wykonanych metodą autotransplantacji w Stanach Zjednoczonych, 12. będzie w Polsce, w Poznaniu. Od decyzji do wykonania zabiegu minęły zaledwie 4 dni. Przemawiało za tym zaawansowanie choroby.

– *To rzadki przypadek* – mówi doc. dr hab. med. Marek Jemielity, kierownik Kliniki Kardiologii Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. – *Pierwszy w mojej praktyce lekarskiej. Nowotwór złośliwy, usytuowany w lewym przedsionku, niemal z dnia na dzień się powiększał. W ciągu kilku tygodni guz mógł śmiertelnie zablokować przepływ krwi do serca. W tej sytuacji, w porozumieniu z Amerykanami, zapadła decyzja o przyspieszeniu operacji, pierwotnie planowanej na połowę września. Trwała ona prawie 7 godzin. Zakończyła się powodzeniem.*

– *Odmienność tej metody* – kontynuuje doc. M. Jemielity – *pozwała osiągnąć w trakcie zabiegu wyjątkową czystość onkologiczną, co jest przecież niezmiernie ważne. Wyjątkowe są też warunki do oceny zmian i nacieków. Precyzyjnie można usunąć zaatakowane nowotworem fragmenty, a następnie uzupełnić ubytki specjalnie spreparowanym osierdziem wołowym. Niespełna 2 godziny serce znajdowało się poza ustrojem pacjenta. Jego funkcje życiowe utrzymywane były za pomocą krążenia pozaustrojowego.*

Zapytany, czy w takim przypadku można by zastosować zwykłą transplantację, doc. M. Jemielity odpowiada: – *Wydaje się, że tak. Jednak trzeba by zastosować immunosupresję, co w konsekwencji mogłoby spowodować wznowę. Dlatego stosuje się autotransplantację, w trakcie której reimplantuje się własne serce pacjenta.*

– *Jestem wdzięczny, że mogłem tutaj, w Poznaniu, współpracować z tak wspierającym zespołem lekarzy* – mówił profesor M. J. Reardon na wspomnianej konferencji prasowej. I dodał: – *Jestem pewien, że ci ludzie mogliby przeprowadzić taką samą operację samodzielnie, choćby dzisiaj.*

Gotowość i możliwość wykonania kolejnego takiego zabiegu w Poznaniu potwierdził doc. M. Jemielity. Mówi o świetnym zespole lekarzy i bardzo dobrym wyposażeniu Kliniki Kardiologii Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego. A zapytany o stan pacjenta, odpowiada: – *Bardzo dobry. W najbliższy poniedziałek opuszcza naszą klinikę. Dalesze leczenie prowadzone będzie z zastosowaniem chemioterapii.*



Docent Marek Jemielity